Nr. 41. Lwów dnia 13. Października 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | połrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

O spółkowych śpichrzach zbożowych w prowincyi Saskiej.

Dr. Rabe w Halli wygłosił pod powyższym tytułem odczyt na XV zjeździe Związku niemieckich spółek rolniczych we Wrocławiu. Ponieważ sposób spieniężania produktów rolnych i u nas również stanowi kwestyę na czasie, postaramy sią zaznajomić czytelników „Rolnika" z treścią referatu d-ra Rabe'go, zamieszczoną w Nrze 29 „Gazety rolniczej warszawskiej b. r.

Najnowsze badania dowiodły niezbicie, że opieka państwa jest do pewnego stopnia konieczną w celu zabezpieczenia zapasów zbożowych, potrzebnych dla ludności Niemiec; już w czasach dawniejszych widzimy pewną organizacyę handlu zbożowego, polegającą na utrzymaniu składów i śpichrzów zbożowych. Fryderyk Wielki dzięki urządzeniu podobnych składów przyczynił się niezawodnie do unormowania cen zboża, odpowiadających potrzebom jak producentów, tak też i konsumentów.

Pod wpływem jednak szkoły wolnego handlu, środki przedsięwzięte przez Fryderyka Wielkiego poszły w zapomnienie: państwo przestało się wtrącać do polityki handlowej. Dopiero w roku 1816, kiedy ceny zboża znacznie się podniosły i kiedy w następnych kilku latach znacznej uległy zniżce, uznano za konieczne, aby państwo znowu zajęło się uregulowaniem handlu zbożowego. Niedługo to jednak trwało — nastały lepsze czasy — o projektach zapomniano.

W połowie przeszłego stulecia ceny zboża nowym uległy wahaniom. Wszystkie stowarzyszenia rolnicze zastanawiały się nad tem, jakby tym wahaniom zapobiedz. Poruszono myśl zakładania spółkowych składów zbożowych i takie składy w kilku miejscowościach założonymi zostały. Wogóle jednak myśl ta wielu znalazła przeciwników; komisya wybrana ze specyalistów pod egidą profesora Schul'zego z Jeny dla rozpatrzenia tej kwestyi uznała je za niewłaściwe i nie prowadzące do celu, twierdząc, że ceny zboża wtedy najlepiej się uregulują; kiedy panować będzie wolny handel bez żadnych szranek, kiedy nie będzie ceł ochronnych i t. p.

W ósmym lat dziesiątku bieżącego stulecia wraz z nastaniem ciężkich czasów dla rolnictwa, ponownie poruszono sprawę zakładania składów zbożowych.

Knebel z Doeberitz referował tę kwestyę z punktu widzenia praktycznego na zjeździe w Insterburgu; przemowa jego spotkała się z ostrą krytyką. Od tego czasu na każdym zjeździe zajmowano się nią gorąco. coraz więcej uzyskiwała ona stronników, wreszcie na zjeździe w Kalsruhe uznano, że zakładanie podobnych składów powinno być jednem z najważniejszych zadań Związku spółek rolniczych.

Na zjeździe w Neustadt skonstatowano, że środki stowarzyszonych w tym celu nie wystarczają, przytem, ponieważ istnienie takich składów ma bardzo ważne znaczenie dla całego państwa, państwo do ich zakładania przyczynić się powinno.

Wkrótce też w latach 96 i 97 wydano w Prusach rozporządzenie, mocą którego przeznaczono 5 miljonów marek na wybudowanie składów zbożowych.

Dalszy ciąg swego odczytu poświęca dr. Rabe spółkowym składom zbożowym w prowincyi Saskiej,

nadmieniając jedynie, że podobnych składów zbożowych w Niemczech jest 28 (do d. 1 lipca 99 r.)

Największy spółkowy śpichrz zbożowy w Saksonii pruskiej znajduje się w Halli nad Saalą; składa się on z 5-cio piętrowego składu (budynek 40 metr. długości, 20 metrów wysokości) i z ośmiu wież (Silosystem); skład i wieże połączone są między sobą systemem elewatorów; w ogóle wszelkie najnowsze urządzenia pod tym względem spotykamy w śpichrzu halskim; pojemność składu wynosi 80.000 cent., wież 40.000 centn., razem 120.000 centnarów zboża. Koszta wybudowania śpichrza wynosiły 340.000 marek

Dalej w Saksonii pruskiej znajdujemy podobny śpichrz w Nordhausen; wieże nie stoją oddzielnie jak w Halli, ale stanowią nierozdzielną część składu: pojemność śpichrza wynosi 36.000 centn. koszty wybudowania 160.000 marek.

Wreszcie istnieją jeszcze dwa podobne składy w Erfurcie i w Beetzendorfie. W Erfurcie skład zbożowy połączony jest ze składem narzędzi rolniczych i sztucznych nawozów; wszystkie maszyny w śpichrzu poruszają się siłą wody; pojemność składu wynosi 12 000 centn., koszty wybudowania 40.000 mrk.

W Beetzendorfie znajdujemy spółkowy skład żbożowy o pojemności 14.000 centn. Do wybudowania trzech pierwszych w znacznej mierze przyczyniło się państwo, ostatni postawiono kosztem stowarzyszonych.

Śpichrz w Halle funkcyonuje już 3-ci rok, w Nordhausen, w Erfurcie i w Beetzendorfie dopiero od jesieni zeszłego roku.

Organizacya spółek zbożowych w prow. Saskiej opiera się na zasadach ograniczonej poręki; każdy posiadacz 10 ha ziemi, znajdujących się pod pługiem, ręczy za 100 mrk. i płaci 5-cio markową wkładkę (Gechäftsanteil). Członkowie nie są obowiązani dostawiać swe zboże do spółkowego śpichrza.

Śpichrz kupuje od członków zboże po cenach targowych za gotówkę., bierze zboże w komis, przyjmuje na przechowanie i oczyszcza je, przyjmuje na zastaw i wreszcie (w Halli) zakupuje skoncentrowaną paszę dla członków spółki.

Zaraz po założeniu śpichrza przystąpiło 60 członków, w końcu pierwszego roku liczba ich wzrosła do 261 z 3671 udziałami, suma za którą ręczyli wynosiła 367.000 mrk. W maju b. r. liczba członków doszła do 397 z 4906-ma udziałami, suma za którą ręczyli — 490.600 mrk.

Między członkami spółki zbożowej znajdujemy ludzi należących do rozmaitych klas społecznych: wielkich właścicieli ziemskich, średnich, chłopów i t. p.

Obrót w pierwszym roku wynosił 136.000 ctn., ogólnej wartości 1,225.009 mrk., w ostatnim roku wzrósł o 100 % (280.000 ctn., wartości 2,226.000 marek).

Dalej referent wskazuje na to, że głównym celem spółkowych śpichrzów nie jest wygospodarowanie wysokiego dochodu i wysokich dywidend, ale możliwie korzystne spieniężanie zboża stowarzyszonych; że w pierwszym roku istnienia śpichrz halski nie myślał zupełnie o wygospodarowaniu pewnej nadwyżki, gdyżby to się jedynie stać mogło z uszczerbkiem dla tych, którzy przy pośrednictwie śpichrza sprzedawali swe zboże. Dostawiający do śpichrza dostawał zaraz całą należną sumę za zboże, nie zaś pewien jej procent, jak to w innych tego rodzaju instytucyach się praktykuje. Niedobór pod koniec drugiego roku istnienia śpichrza w Halli wynosił 55.000 mrk.; w roku zeszłym dochód już 7.000 mrk, czyli na 1 ctn. zboża, które przez ten czas w śpichrzu się znajdowało, wypada 10 fenig. niedoboru. Przy sądzeniu tych cyfr trzeba mieć jeszcze na względzie, że śpichrz halski jest do pewnego stopnia próbnym śpichrzem dla całej prowincyi i że urządzenie jakie posiada pozwala mu na roczny obrót 6—700.000 ctn. zboża, tymczasem jak wspomniano wyżej, obrót wynosił w r. z. zaledwie 280 000 ctn.; oczywiście w powiększeniem się obrotu zmniejszą się koszta i łatwiej będzie wygospodarować pewne nadwyżki

Podobne instytucye mają jednak licznych przeciwników, na co autor w dalszym ciągu swego referatu zwraca uwagę: tworzą się np. rozmaitego rodzaju spółki handlarzy zbożowych w celu przeciwdziałania spółkowym śpichrzom; podnoszą się rozmaitego rodzaju zarzuty, którymi stawiający je starają się zdyskredytować działalność śpichrzów zbożowych; zarzucają oni, że śpichrze kupują zboże od niestowarzyszonych, od nieprusaków, że handlują zbożem zagranicznem, wreszcie, że zajmują się sprzedażą skoncentrowanej paszy i sztucznych nawozów.

Nad tymi zarzutami autor przechodzi do porządku dziennego, gdyż zwykle opierają się one na niedokładnych danych, najczęściej stanowią niefortunny wymysł, któremu nikt, znający dokładniej stosunki. nie uwierzy, poświęca natomiast nieco więcej miejsca sprzedaży sztucznych nawozów i skoncentrowanej paszy. Uważa połączenie jej ze spółkowym śpichrzem za nader zbawienne, szczególniej jest ono ważnem dla drobnych właścicieli ziemskich, którzy, odwiózłszy zboże, chętnie w tem samem miejscu nabywają to, co im w gospodarstwie jest potrzebnem. Taka zaś instytucya jak śpichrz spółkowy musi dbać o to, aby pozyskała sympatję rolników. jeśli rzeczywiście dla nich chce być korzystną. Dalej każdy śpichrz zbożowy ma rozmaitego rodzaju budynki, które stoją bez użytku i w których doskonale przechowywać można zapasy nawozów i paszy; zużytkowując w ten sposób budynki, jak również i pracę najemną tych, których w każdym razie przy śpichrzu utrzymywać należy, zmniejsza się znacznie koszty ciążące na operacyach zbożowych. Wreszcie każdy śpichrz znajduje się w ciągłych stosunkach z większymi młynami: stosunki te będą o tyle lepsze i korzystniejsze dla śpichrza, jeśli młynarz będzie przekonany, że te odpadki, których on zużytkować nie może znajdą stałego nabywcę, że śpichrz dostawiający mu zboże kupi od niego otręby i t p.

Z tych zesad wychodząc uważa autor za bardzo korzystne, jeśli śpichrz spółkowy zajmuje się jednocześnie pośrednictwem w nabywaniu rozmaitych artykułów potrzebnych w rolnictwie (co ma miejsce w Beetzendorfie).

Każdy śpichrz, zdaniem autora. powinien prowadzić swe interesy na zasadach ściśle handlowych, jednocześnie jednak dbać musi o wspólników i o ich interesy.

Ponieważ dalej śpichrz spółkowy ma nietylko za zadanie prawidłowy obieg zboża, ale również regulowanie cen tegoż, musi istnieć łączność między podobnego rodzaju instytucyami w jednym okręgu: dążyć zaś należy aby łączność ta rozprzestrzeniła się na całe państwo.

Interesa pieniężne spichrza zbożowego w Halli są nader mało skomplikowane. Spichrz ten specyalnej kasy nie posiada; za kupione zboże wystawia czeki na bank spółkowy w Halli, z którym znajduje się w ciągłych interesach pieniężnych; bank odbiera również od młynarza należne pieniądze, względnie dyskontuje weksle.

Zastaw zboża dotychczas mało znajduje się w użyciu, a to z powodu braku odpowiednich funduszów. Centralna spółkowa kasa w Berlinie stawia pod tym względem tak uciążliwe warunki (co do ręczenia), że na nie wspólnicy zgodzić się nie mogą: kredyt udzielany przez bank spółkowy w Halli nie wystarcza. Tutaj stanowczo musi dać pomoc państwo, któremu na powstawaniu i rozwoju spichrzów zbożowych zależeć powinno. W razie wojny miałoby państwo zapewnioną możność dostarczania prowiantów dla wojska w bardzo krótkim czasie. Dlatego też państwo powinno nietylko popierać istniejące już tego rodzaju instytucje, ale również przyczyniać się doich zakładania i prowadzenia.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

XII. Posiedzenie Komitetu c. k. Tow. Gospodarskiego galic. odbyło się dnia 10. b. m. pod przewodnictwem prezesa hr. Stanisława Stadnickiego. Obecni pp Agopsowicz Stanisław, Breuer Jan, br. Brunicki Julian, Frommel Juliusz. Henzel Seweryn, Dr. Pilat Tadeusz, Schnell Oskar, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Wiesiołowski Adolf, Dr. Miczyński Kazimierz i sekretarz p. F. Skrochowski. — Ks. Wł. Sapieha i p. St. Brykczyński usprawiedliwili swoją nieobecność.

Imieniem Sekcyi hodowlanej, zdał sprawę ref. p. Schnell z czynności Komisyi wysłanej do Szwajcaryi i w Badeńskie celem zakupna bydła rozpłodowego rasy Bern Simmenthal. Komisya ta zakupiła 29 sztuk dorosłych, za ogólną sumę 24 912 K., koszt transportu tych sztuk, jakoteż 4 cieląt, odebranych od krów kupionych, wyniósł 4 760 K., razem przeto komisya wydała 29 672 K. Z tych 29 sztuk zakupiono 24 do obór zarodowych a 5 sztuk dla prywatnych hodowców. Koszt zakupna jednej sztuki wypadł w tym roku na 799 K., koszt transportu zaś 158 K. 89 h., razem więc 1 sztuka kosztowała tu w kraju na miejscu średnio po 918 K 89 h Transport jednej sztuki ze Szwajcaryi wynosi 180, z Badeńskiego zaś 133 K 23 h. Wszystko bydło zakupione, szczepione było tuberkuliną i uznane za zupełnie wolne od gruźlicy.

W dalszym ciągu przedkłada ref. sekcyi hodowlanej wnioski zmierzające do poczynienia kroków w c. k. Nam. by z większym naciskiem wykonywano w kraju przepisy ustawy o licencyonowaniu buhajów, bez tego bowiem wszelka akcya na polu podniesienia chowu bydła u nas staje się wprost illuzoryczną. Instrukcye świeżo wydane przez c. k. Namiestnictwo dla władz powiatowych są niewystarczające i należy postarać się o wydanie innych, celowi odpowiednich. — Wnioski te przyjęto.

Poparto następnie wniosek Oddziału Cieszanowskiego, by postarać się u c. k. Namiestnictwa o zniesienie lub zmianę bardzo uciążliwych rozporządzeń, nakazujących w powiatach granicznych Galicyi prowadzenie szczegółowego katastru wszystkiej trzody chlewnej.

Uchwalono odnieść się do c. k. Namiestnictwa z żądaniem by przy rozdziale soli dla bydła w powiatach dotkniętych brakiem paszy, starostwa postępowały zawsze w porozumieniu z miejscowemi Oddziałami c. k. Tow gosp

Zatwierdzono dalej rozdział stacyi buhajów subwencyonowanych i subwencyjnych na r. 1900 w ogólnej liczbie 286 z tem, by zgodnie z poprzednią uchwałą komitetu dążyć do zamienienia do 3 lat stacyi subwencyonowanych na subwencyjne.

Zatwierdzono: a) założenie stacyi tryka rasy Oxfordshire u hr. Kazimierza Szeptyckiego w Dziewiętnikach (Odd. Bóbrka), b) założenie chlewni zarodowych rasy Yorkshire u pp. Władysława Potockiego w Rukomyszu (odd. Podolski), Ant. Jaksy Chamca w Skowratynie, Aleksandra Gniewosza w Sieniawie (odd. Sanocki), u pani Emilowej Olszewskiej w Dubiu (odd Złoczów), u Wł. hr. Tyszkiewicza w Obodówce (odd. Tarnopol), Łukasza Twardowskiego w Tarnawicy polnej (odd. Tłumacz), u pani Seweryny Żelechowskiej w Korczowie (odd Rawski), u Jana Głuchowieckiego i Wasyla Skokunia w Piaskach, i u Mikołaja Podgórnego w Ostrowie koło Szczerca (odd. Lwowski).

Zgodnie z wnioskami sekcyi rolniczej (ref. Dr Szyszyłowicz) uchwalono następnie subwencye na istniejące już fermy doświadczalne pozostające pod kontrolą krajowej stacyi chemiczno rolniczej: w Zahajpolu, Sosolówce, Humieńcu, Bereźnicy oraz w Wierzbnie i Załuczu.

Prócz tego mają być założone w następnym roku w Rohatyńskiem, Rawskiem i Brodzkiem.

Dr. Szyszyłowicz zdał sprawę następnie z próbnych upraw zbóż szlachetnych tak ozimych jak i jarych zagranicznych i kraj. i imieniem sekcyi proponuje, zamiast dotychczasowych dorywczo i luźnie prowadzonych doświadczeń, założenie na razie 4 ferm stałych subwencyonowanych po 300 koron każda corocznie, oraz zasilonych jednorazową subwencyą na założenie i zakupno potrzebnych urządzeń, w kwocie około 400 koron Wnioski te przyjęto.

Na cele doświadczeń na górskich połoninach uchwalono odpowiednio do wniosków sekcyi kwotę 600 koron dla stacyi pod Howerlą założonej przez kraj. stacyę botaniczno rolniczą, na urządzenie zaś podobnej stacyi w Karpatach lesistych koło Skolego koron 200.

P. Tyniecki referował o kursach sadowniczych które się odbyły w ubiegłym lecie w Sewerynce koło Oleska (prelegent p. Piotrowski), w Kossowie (prel. p. Brzeziński) w Podhorcach pod Stryjem (prel ks. A. Głodziński).

Z uwag jakie na podstawie obserwacyi delegatów na tych kursach można było zebrać, podnieść należy wniosek br. J. Brunickiego, by raczej urządzać kursa dla mniej licznych słuchaczy (10—12) ale dłużej trwające — przynajmniej dwutygodniowe, — w krótszym bowiem czasie (w ciągu 6 dni, jak dotyczas) trudno opanować cały materyał.

W ogólności można powiedzieć, że kursa sadownicze odnoszą już bardzo piękne rezultaty — należy tylko położyć nacisk na lepszy dobór słuchaczy z pomiędzy nauczycieli wiejskich.

Referentem dla spraw oddziałów wybrano jednogłośnie p. Adolfa Wiesiołowskiego w miejsce p. S. Henzla który ten referat złożył

Zgodnie z życzeniem Zarządu głównego Kółek rolniczych uchwalono kooptować do sekcyi mleczarskiej reprezentanta tegoż zarządu.

Po dłuższej dyskusyi nad sprawą memoryału, który w nhjbliższym czasie ma być c. k. Rządowi przedłożony w sprawie nowych traktatów cłowo handlowych przewodniczący przed zamknięciem posiedzenia, odczytał pismo rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego hr St. Tarnowskiego, przesłane Komitetowi z podziękowaniem za życzenia złożone z powodu 500-letniego jubileuszu wszechnicy *).

---

*) Pismo to in extenso na innem miejscu dziś zamieszczamy (Red.).

Z praktyki w chowie świń.

(Dokończenie.)

Wspomniawszy o skarmianiu pszenicy nierogacizną mówi dalej br. Dalwig — że jeżeli dotąd nie ma żadnych specyalnych badań naukowych z żywieniem zwierząt pszenicą, to polega to na tem, że do niedawnych lat wysoka cena pszenicy nie czyniła jej stosowną na paszę. Żeby z jakich innych powodów była ona nieodpowiednią trudno przypuścić, owszem z powodu swej łatwej strawności i przyjemnego smaku, należy do pasz tuczących pierwszego rzędu. Tudno doprawdy nieraz zrozumieć, czemu rolnicy tę pyszną paszę po śmiesznie kiepskiej cenie pozbywają, a zakupują natomiast po cenie coraz wyższej różne odpadki — zazwyczaj niezmiernie zanieczyszczone — kuchy z nasion przeróżnych chwastów, z kanianką i innemi tego rodzaju przyprawami. W jednym i drugim razie zarabia przytem pośrednik a rolnik traci zawsze. Jeżeliby zas kto zrobił zarzut, że przy skarmianiu pszenicy marnujemy dużo węglowodanów z powodu małej zawartości białka toć bardzo łatwo temu zaradzić przez dodatek ziarn nasion strączkowych, które również u siebie produkować możemy. Właśnie na bardzo wielu glebach udaje się bobik lub wyka na ziarno i są to przytem doskonałe przedplony pod pszenicę tak, że niema najmniejszego kłopotu z ich uprawą. Gdyby rolnicy na wielką skalę w tym kierunku zaczęli postępować to należałoby oczekiwać takiego skutku, że ceny zboża nieco by się podniosły, ale ceny na kupne paszy z pewnością spadłyby nagle i bardzo znacznie. Gdyby potem znowu różnice cen pszenicy i innych produktów wykazały, że lepiej ją sprzedać, toć rzecz by znowu inaczej wyglądała. Dziś gdy pszenica jest tańszą niż wytłoki lniane lub z orzechów ziemnych niema żadnej racyi by rolnicy te ostatnie kupowali dla przyjemności i pięknych oczu fabrykantów oleju.

W dalszym ciągu zwraca uwagę Dalwig na uprawę jęczmienia ozimego, który wbrew ogólnie utartemu mniemaniu wytrzymuje dobrze ostrzejsze zimy nawet w wyższych okolicach Śląska, udaje się on lepiej niż żyto na górskich glinkach zwięzłych, sypiąc średnio o 200 kg ziarna więcej (z morga austr.). Zarzut, że jęczmień ozimy trudniej sprzedać z powodu mniej dorodnego ziarna, uważa Dalwig za korzyść, gdyż w ten sposób służy on na karmę, z większą dla gospodarza i gospodarstwa korzyścią.

Nadmieniwszy jeszcze o kukurudzy jako o doskonałej dla świń karmie, zachęca wyż wspomniany hodowca do uprawy tej rośliny na Śląsku a w końcu zwraca uwagę na stosunki chowu świń w gospodarstwach najuboższej warstwy ludności wiejskiej, u t. zw. chałupników i robotników osiadłych. Kupują oni zazwyczaj do karmienia prosięta bardzo małe, zaraz po odłączeniu od lochy. To jest złem, gdyż wówczas są one najmniej odporne a dostawszy się w nowe mniej korzystne warunki chorują i źle się wypasają. Zwłaszcza prosięta rasy lepszej, mianowicie angielskiej, kupowane po dworach, są na to wrażliwe. Lubią one ciepło i wiadomo, że zawsze leżą razem przy sobie gęsto ułożone. Skoro jednak kupi je mały taki gospodarz parę lub jedno tylko, to cierpi ono pospolicie od chłodu.

Jestto też powodem, że chałupnicy chętnie nabywają prosięta rasy krajowej, mało uszlachetnionej, które gorzej się wypasają, ale są odporniejsze. Gospodarstwa większe mają przez to dość ograniczony zbyt na prosięta szlachetne. Zmienić te stosunki możnaby tylko wówczas, gdyby się przekonało ludzi, że lepiej jest kupić do karmienia prosię starsze już odchowane mniej więcej w 4 tygodnie po odłączeniu. Wówczas jest ono już odporne, a daje nierównie więcej korzyści jak prosię rasy nieuszlachetnionej. Gdyby raz udało się ludzi pouczyć w tym kierunku i przekonać do prób, zobaczyliby wnet korzyść własną i nie wahaliby się zapłacić więcej za odchodowane starsze prosię szlachetne. Wówczas zbyt na prosięta w chlewniach większych mógłby się wcale korzystnie ukształtować. *M.*

Z nowych doświadczeń.

Doświadczenia nad dziedzicznością plenności u kartofli. Kwestya, czy bulwy kartoflane, pochodzące z pod bardzo plennych krzaków, dają plon wyższy aniżeli bulwy pochodzące z pod krzaków mniej plennych, była już wielokrotnie badana. Naprzód we Francyi zalecał Aimé Girard na podstawie własnych spostrzeżeń wybieranie na nasienie ziemniaków z pod roślin najsilniej rozwiniętych. Różnice w plonie zależne od siły roślin macierzystych zauważył później Brümmer w Jenie. Tenże sam autor spostrzegł równocześnie, że pod krzakami wyrosłymi z bulw pochodzących od osobników bardzo plennych było mniej ziemniaków dotkniętych zarazą. Sempołowski polecił w roku 1893 zebrać na polu doświadczalnem w Sobieszynie kilka worków ziemniaków z pod krzaków, pod którymi znajdowało się co najmniej 15 bulw. Wybrane te ziemniaki dały plon z hektara 25285 *kg*, podczas gdy ziemniaków niewybieranych otrzymano 24556 *kg*, zatem nieco mniej. Doświadczenia nad tą kwestą podjął w tym samym czasie na polu doświadczalnem w Getyndze Liebscher. Rezultaty uzyskane w ciągu czterech lat nie wskazywały wcale na to, że plenność krzaków jest przymiotem dziedzicznym. W doświadczeniach tych jednak kartofle sadzono wedle metody Gülicha, przy której trudno uzyskać pożądaną równomierność w obróbce wszystkich krzaków. W przypuszczeniu, że zastosowanie do uprawy metody Gülicha było przyczyną ujemnego rezultatu, do jakiego doprowadziły czteroletnie próby w Getyndze, powtórzył je w tej samej miejscowości Sellhorst, z tą różnicą, że kartofle na doświadczalnych pólkach były uprawiane w zwykły sposób. Do doświadczeń tych użyto kartofli trzech odmian: Frigga Phoebus i Viola; część ziemniaków każdej odmiany pochodziła od roślin, które w latach od 1892 do 1898 corocznie bardzo silnym odznaczały się rozwojem, część zaś od roślin, które w tym okresie czasu tylko wyjątkowo w roku 1893 miały praojców silnie rozwiniętych. Plony w latach 1898 i 1899 z jednego krzaka otrzymano następujące:

		Frigga	Phoebus	Viola
1. Po silnie rozwiniętych rodzicach:				
w 1898 r.	*a*)	617 *g*	492 *g*	496 *g*
	b)	327 *g*	414 *g*	460 *g*
w 1899 r.	*a*)	373 *g*	446 *g*	346 *g*
	b)	368 *g*	296 *g*	385 *g*
średnio		410 *g*	412 *g*	422 *g*
2. Po słabo rozwiniętych rodzicach:				
w 1893 r.	*a*)	475 *g*	310 *g*	370 *g*
	b)	458 *g*	323 *g*	360 *g*
w 1899 r.	*a*)	373 *g*	232 *g*	196 *g*
	b)	282 *g*	222 *g*	150 *g*
średnio		397 *g*	272 *g*	269 *g*

Tylko zatem u odmiany Frigga wpływ pochodzenia od silnych rodziców słabo się objawił, u dwóch zaś innych odmian był bardzo widoczny, bo bulwy pochodzące po silnych przodkach dały plon przeszło o 50% wyższy. W praktyce, gdzie do sadzenia używa się bulw dardzo różnego pochodzenia, wybór ziemniaków pochodządzących z pod silnych krzaków niezawodnie aż do tego stopnia korzystnym się nie okaże. Ale jak sądzi Seelhorst przez dobieranie bulw pochodzących z silnych krzaków będzie można plenność nowych odmian do pewnego stopnia podtrzymać. (Journal für Landwirtschaft).

Wiadomości z gospodarstwa domowego.

Uszczelnienie ram w oknach stajenek dla drobiu. Aby szczelnie wszelkie szpary zatkać, używa się mieszaniny z mąki żytniej, popiołu i wody, z których przy-

rządza się ciasto, ramy okien po otwarciu okien jak i szpary wszelkie tym ciastem się wylepia, następnie okna zamyka a nadmiar tego kitu mokrem suknem usuwa. Skoro okna mają być otwarte, to ciasto się ciepłą wodą rozmiękcza.

Przechowanie szczawiu na zimę. Szczaw oberwać z korzonków i obetrzeć o ile można z piasku suchą ściereczką, poczem nie płucząc usiekać jak zwykle na zupę i pakować w suchą butelkę, upychając kijkiem, aby miejsc próżnych między warstwami nie było. Gdy butelka będzie napchaną pod samą górę, nawet do połowy szyjki, nasypać na wierzch soli małą warstwę i zatkać dobrze korkiem, poczem butelkę przewrócić do góry dnem i tak ją trzymać ciągle, ustawiwszy w suchej i chłodnej spiżarni Biorąc do użytku, dusić z masłem zwykłym sposobem a szczaw będzie smakował jak świeży.

KRONIKA.

Senat akadmicki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przesłał do Komitetu c. k. Tow· Gosp· Gal. następujące pismo:

„Za pamięć okazaną nam w pięćsetną rocznicę odnowienia naszego Uniwersytetu, serdeczne składamy dzięki. Utrwaliła nas ona w tem przekonaniu, że węzły duchowe, łączące nas ze społeczeństwem, dla którego pracujemy, liczne są i silne. Myśl ta, owa niezachwiana wiara w tę spójnię, jest dla Uniwersytetu Jagiellońskiego najmilszym i najdroższym skarbem. bo ona nam daje przeświadczenie, że za nami i z nami jest społeczeństwo całe, że ono żywo podziela i radość naszą i smutek i wszelaką dolę.

To też telegram, jaki w tę piękną rocznicę Uniwersytet Jagielloński otrzymał, zamieściliśmy w zbiorze pamiątek jubileuszowych, aby i najpóźniejszym pokoleniom świadczył o tem, że święto Wszechnicy Jagiellońskiej było świętem całego narodu“.

Kraków, dnia 10 lipca 1900.

St. Tarnowski, rektor.

Oddział Lwowski c. k Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego urządza w dniu 28. października (niedziela) b.r. Wycieczkę do Drohowyża, celem zwiedzenia Zakładu drohowyzkiego i c. k· stacyi ogierów rządowych. Program wycieczki następujący:

Wyjazd ze Lwowa koleją Lwów-Stryj o 9-tej rano, czas kolejowy (9·36 czas lwowski).

Przyjazd do Mikołajowa 10·7 przedpołudniem

Z Mikołajowa zamówionemi furmankami wprost do stacyi ogierów rządowych.

O 12 1/2 wyjazd do Zakładu drohowyzkiego im hr Skarbka.

O 1-szej obiad wspólny.

Od 2--6 zwiedzenie całego zakładu, folwarku, przegląd musztry, zabaw uczniów itd.

O 7-mej wieczerza wspólna.

O 8-mej wyjazd z Drohowyża do Mikołajowa.

O 8-mej min. 57 wyjazd z Mikołajowa do Lwowa.

Przyjazd do Lwowa 10·15 czas kolejowy (10·51 czas lwowski).

Cena od osoby: furmanki do stacyi ogierów i Zakładu w Drohowyżu ze stacyi Mikołajów tam i z powrotem, obiad i wieczerza wynosi 2 korony 40 h.

Rada Oddziału lwowskiego c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego zawiadamia również iż w wycieczce tej mogą wziąć udział i osoby z poza grona członków zaproszone przez członków oddziału lwowskiego.

Mleko w postaci proszku. Interesujący artykuł w D. L Pr. pojawił się niedawno wykazując że mleko da się zamienić w proszek. Oto Duńczyk p. Wimmer wynalazł podobno sposób, za pomocą którego można mleko zamienić w stałą substancyę bez najmniejszego uszczerbku co do jego wartości. Sposób wykonania jest tajemnicą, ma być jednak bardzo prosty, tembardziej że nie wchodzą tu żadne szkodliwe substancye któreby ułatwiały tę przemianę, W procesie tym zamiany mleka w stan stały, wszelkie zaraźliwe bakterye jak tyfusowe, tuberkulozy i inne, zupełnie giną.

Mleko takie w postaci proszku da się utrzymać dłuższy czas, bez straty na wartości swej, a wystarczy na 1 część proszku tego dodać 9—10 części wody, aby uzyskać na nowo podobne mlo jak po wydojeniu a więc temsamem można mieć śmietanę i masło. Przedsięwzięta analiza w chemicznym laboratoryum duńskiego ministerstwa rolnictwa wykazała że proszek mleczny nie zawierał żadnych szkodliwych konserwujących substancyi — lecz tylko te składniki jakie każde mleko wydojone posiada.

Jeśli wynalazek ten ustali się i okaże się prawdziwym niezawodnie wówczas będzie nadzwyczajnym dobrodziejstwem, dla ludzkości a przedewszystkiem dla podróżnych na okrętach, dla żołnieży, dla robotników i t. p.

Wynalazek ten wzbudził ogromne zainteresowanie w kołach rolniczych w Danii, a angielskie ministerstwo wojny zwróciło się podobno z odpowiedniem zopytaniem do p. Wimmera.

K. L.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź 3-cia na pyt. 41. Z własnego doświadczenia potwierdzam że zalecone przez p. K. Gołębskiego tępienie wołków zapomocą terpentyny okazało się bardzo skutecznem Miałem wołki w śpichlerzu przez kilka lat próbowano wiele środków, nic nie pomogło, aż dopiero wypróżnienie śpichlerza ze zboża, rozebranie przegród i wysmarowanie wszystkich szpar terpentyną wygubiło zupełnie wołki tak, że już trzeci rok ani śladu ich nie znać. Po wysmarowaniu terpentyną był śpichlerz opróżniony przez parę tygodni i przez ten czas zapach terpentyny zupełnie wywietrzał i zbożu się wcale nie udzielił. Terpentyna jest także doskonałym środkiem na ochronienie futer i materyi wełnianych od molów. Napawając papiery (stare gazety) lub bibułę terpentyną i układając między futra chroni się je doskonale od tych szkodników, a odór nie jest tak nieprzyjemny jak n. p. naftaliny i łatwiej wywietrzeje.

A. Świeżawski.

Sprostowanie omyłek:

W artykule „Konkurs maszyn rolniczych w Tarnopolu“ zaszły dwie ważne omyłki: „Przy zestawianiu żniwiarek niewiążących na podstawie ich trwałości i silnej budowy opuszczono przez omyłkę *Light-Reaper* której drugie miejsce się należy. Zestawienie to ma opiewać:

1. Albion i Favorita
2. Light Reaper
3. Daisy i Handy
4. Żniwiarka węg. kolei państwowych.

W ostatnim ustępie traktującym o wiązałce Mc. Cormicka wydrukowano mylnie:

Oddalenie powrósła od uzioru jak też cienkość wiązania; ma być natomiast: „Oddalenie powrósła od uzioru jako też ciasność wiązania dają się łatwo z kozła regulować.“

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 13. października. Pszenica gotowa 7·40—7·60. na termina 7·30—7·50, żyto gotowe 6·30—6·50, na termina 6.10—6·30 owies obroczny gotowy 5·60—6·—, na termina 5·30—5·50, jęczmień pastewny 5·50—5·75 brow. 6·50—7·— rzepak 13 25—13·50, nowy —·— groch pastewny 6·——6 50 do gotowania 7·25—9·— wyka ——·— bobik —·—·—, hreczka —·—·—, kukurudza nowa —·—, stara ·——· — chmiel za 56 kg. —·—, koniczyna czerwona 65·—70·, biała 35·—65·—, szwedzka ·—·—, tymotka 18·—22·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·25—17·75 na termina 16·75—17·—

Usposobienie słabsze.

Wobec bowiem silniejszej podaży przenicy węgierskiej ceny krajowego towaru obniżyły się

Ceny koniczu również wykazują zniżkę.

Bank rolniczy we Lwowie.

Ceny otrzymane przy rzeczywistej sprzedaży.

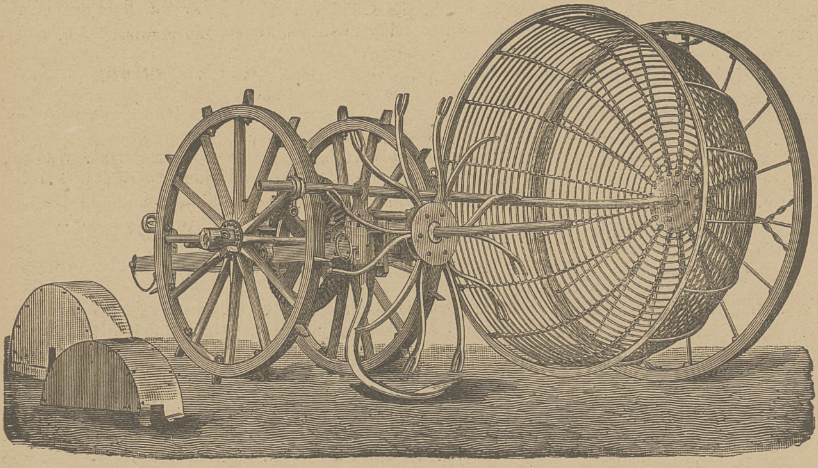
Łapszyn-Brzeżany. Sprzedano całą przenicę zbioru tegorocznego 10 września loco młyn w Brzeżanach (dowóz 20 *h.* od 100 *kg.* po 16 kor.

Spirytus od 1. grudnia b. r. do 1 czerwca 1901 do odebrania loco gorzelnia po 35 kor. za *hl.* z zadatkiem 4.000 kor.

Zarząd dworu Łapszyn.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszem piśmie powoływali się zawsze na „Rolnika".

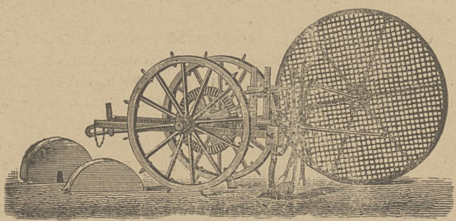


Z półkolistym koszem metalowym

Kartoflarki

najnowszego systemu

hr. Münstera.



lub kołem siatkowem Gutowskiego

w zastępstwie fabryki H. Cegielskiego

w Poznaniu

poleca i dostarcza

ze swego składu

Dom Komisowo rolniczy

STANISŁAWA KOMORNICKIEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska L. 28. 2—2

Zarząd dóbr Stronibaby.

Poczta i stacya kolei Krasne

ma na sprzedaż **buhajki** roczniaki rasy Szwyc czystej krwi po cenie 50 centów za kilo żywej wagi.

2—3

Nowa 6-konna

Lokomobila

do wynajęcia

Zgłoszenia: Dom dla Ziemian, Lwów.

Dom dla Ziemian

poleca

Parniki, Buraczarki, Krajacze, Gniotowniki, Sieczkarnie, Śrótowniki, itd. itd.

Buhaj pełnej krwi

Fryz po import. ojcu, dwuletni zdatny do skoku wolny od gruźlicy na pods. protok. szczep. tuberkulicz., o wzorowych kształtach jest za 500 koron do nabycia w Mikulicach p. i stacya Przeworsk. 2—4

Zarząd dóbr Krysowice

p. Mościska

ma do sprzedania **Owce** czarne krzyżowane z Czuszkami do chowu **50 matek, 50 jarek** oraz **2 barany** Czuszki 3—6

po umiarkowanej cenie.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul Hetmańska 18, tuż przy stacyi kolei elektrycznej

zupełnie odnowiony. 18—26

Pokoje wzorowo urządzone od 70 ct. począwszy.

Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

LWOWSKA FILIA

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

Oddział towarowy.

Zakupujemy wszelkie płody rolne,

jak: zboże, nasiona, koniczynę, chmiel, spirytus i upraszamy o opróbkowane oferty z podaniem ostatecznych żądań, franco stacja kolejowa.

Załatwiamy także sprzedaż wymienionych produktów drogą komisową, i chętnie udzielamy odnośnych szczegółów.

„OGRODNICTWO“

Organ Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie

wychodzi, w zeszytach obficie ilustrowanych, co miesiąc.

Prenumerata wynosi w Austryi rocznie **koron 6·50,** półrocznie **kor. 3·30.**

! Dla prenumeratorów „**Rolnika**“, zarządów szkół i nauczycieli szkół ludowych **rocznie kor. 4·50** !

Adres Administracyi:

KRAKÓW, Drukarnia „Czasu“. 1–3

Zarząd szkółek leśnych i ogrodowych

obszar dworski Borówna, poczta Bochnia 2–3

poleca do kultur jesiennych: sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty po cenach najniższych.

Katalogi opłatnie.

Do zarządu majątkiem ziemskim

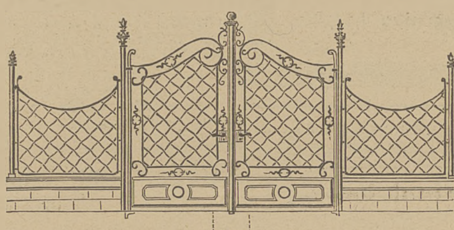
w Galicyi wschodniej o 600 morgach ziemi rolnej oraz do nadzoru znajdującej się tamże fabryki krochmalu kartoflanego i syropu

poszukuje się zdolnego i uczciwego zarządcy

władającego językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z podaniem odbytych studyów, dotychczasowego zajęcia, stosunków rodzinnych, religii i wymaganych warunków, adresować **do Biura dzienników Plohna Lwów, pod M. F.** 1–3

Praktyczne, eleganckie i tanie!



14–26

Ogrodzenia siatkowe, dla domów, willi, ogrodów i t. p., **ogrodzenia** kościołów, cmentarzy, grobów, **ogrodzenia** kląbów, w bardzo pięknych fasonach, – bardzo tanie ogrodzenia wielkich przestrzeni jak n. p. folwarków, lasów, łąk, pastwisk, sposobem drutowym lub siatkowym. — **Kompletne podwórka dla hodowli drobiu,** stałe lub przenośne, gniazda dla kur, łapki na jastrzębie, **kosze ochronne dla kurcząt,** kojce transportowe dla ptactwa i zwierząt, **oraz wszelkiego rodzaju siatki** z drutu żelaznego, mosiężnego lub miedzianego.

Blachy prasowane lub dziurowane dla wszelkich celów gospodarskich, technicznych lub budowlanych, poleca firma **Hutter i Schrantz w Wiedniu.**

Szczegółowych wyjaśnień, kosztorysów oraz cenników illustrowanych dostarcza na żądanie zastępca firmy

Henryk Wonsch, Lwów,

ul. Szymonowiczów l. 6. (Sadownicka boczna).

Wszelkie kupony 42–52

i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 42—52

---

2 siewniki w dobrym stanie używane, są tanio do sprzedania.

Bliższa wiadomość w gorzelni w Tyśmienicy koło Stanisławowa.

Zarząd dóbr Bieżanów

poczta, stacya kolejowa i telegraf, Bieżanów,

poleca do siewu:

Żyto „**Petkus**“ bardzo odporne, — Fornimo niekorzystnej aury zimowej wydało po 14 q 71 morga, á . . . . K. 22—

Żyto „**Montańskie**“, również bardzo odporne na zewnętrzne wpływy, Długa słoma; plon 71 morga 12 q á . . „ 20—

Pszenica „**Ostka**“, ulepszona, bardzo plenna i wytrwała á . . . . „ 21—

Pszenica „**Banatka**“, z oryginalnego wysiewu, bardzo plenna á . . . . . „ 22—

Ceny rozumieją się za 100 Kg. netto, loco stacya Bieżanów. — Worki po cenie własnego kosztu. — Próbki na żądanie franco

---

Znakomitą książkę

Prof. Franka i Sorauera

Choroby roślin

w tłumaczeniu polskiem z licznemi rycinami w tekście i sześcioma tablicami kolorowanemi

mogą nabywać **członkowie Towarzystwa Gospodarskiego** po zniżonej cenie

1 złr.

wraz z przesyłką, w biurze Komitetu

Lwów, Słowackiego 8.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.